

Co zdarzyło się 7 grudnia 1941 roku w Pearl Harbour

22 października 2017

Interesujące jest to, iż wybuch wojny nie był wymyślony w 1939 roku. Wywołanie konfliktu w Europie wykoncypowano w Waszyngtonie najpóźniej w 1938 roku – mówi Jan von Flocken.

„Jakby znikąd zaryczały 7 grudnia 1941 roku w Pearl Harbor setki bombowców torpedowych i myśliwców japońskich sił powietrznych” – pisze prof. Michael Vogt. „Wycie silników było ogromne i straszne. Podczas dwóch potężnych fal ataków Japończycy, których samoloty wystartowały z niezbyt odległych lotniskowców, zatopiły znaczną część amerykańskiej floty wojennej, zakotwiczonej w Pearl Harbour.”

Ponad 300 samolotów zostało zniszczonych lub zatopionych. Zginęło prawie dwa i pół tysiąca amerykańskich żołnierzy i wielu cywilów. Katastrofa w amerykańskiej bazie morskiej w Pearl Harbour była dla wojsk USA kompletnym zaskoczeniem.

Ale czy naprawdę była to niespodzianka? Czy można było zapobiec katastrofie? Odpowiedź brzmi: można było. Prezydent USA Franklin D. Roosevelt i jego „trust mózgów” mieli liczne raporty wywiadowcze, jak i inne dane, wskazujące jednoznacznie na japońskie zamierzenia. Ale dowódcy wojskowi na Hawajach nie byli – celowo i systematycznie – informowani o grążącym niebezpieczeństwie.

Do tego czasu administracja Roosevelta obawiała się bezpośredniej interwencji przeciwko Japonii. Obywatele USA nie chcieli wojny. Jeszcze na początku 1941 roku nastrój był antywojenny: 88% mieszkańców było przeciw udziałowi armii USA w wojnie w Europie. Ale Pearl Harbour zmienił wszystko. Podstępny atak Japończyków zmienił nastroje na złość i poparcie wojny.

Roosevelt osiągnął tym swój cel polityczny: możliwość wypowiedzenia wojny Japonii, by wkroczyć aktywnie w działania wojenne w celu zdobycia i ustanowienia USA jako wiodącego światowego mocarstwa. Opowiada o tym i dokumentuje szczegółowo w poniższym filmie historyk i dziennikarz Jan von Flocken.

Ze względu na moje ograniczone możliwości czasowe zwrócę uwagę tylko na wybrane wypowiedzi rozmówcy:

PROF. MICHEL VOGT: W hollywoodzkim filmie sprzed paru lat widzieliśmy przerażonego Roosevelta na wieść o tym, czego doznali źli Japończycy w Pearl Harbour,

JAN VON FLOCKEN: Rzeczywistość wyglądała całkiem inaczej. Roosevelt znał z pewnych źródeł dokładny opis tego, co wydarzy się w Pearl Harbour. (...) Gdy w 1939 roku wybuchła II wojna światowa, USA – nie będąc w stanie wojny – wspomagały swych sojuszników w Europie.

Interesujące jest to, iż wybuch wojny nie był wymyślony w 1939 roku. Wywołanie konfliktu na Starym Kontynencie wykoncypowano w Waszyngtonie najpóźniej w 1938 roku. Doradca i zaufany człowiek Roosevelta przytoczył później jedną z wypowiedzi prezydenta: „Wojna w Europie może być dla nas dobra. Strony konfliktu muszą wtedy kupić od nas broń i amunicję. Pieniądze z Europy przyjdą wtedy szybko do nas, a my dziś nie mamy dość statków wojennych, by te „pieniądze” przewieźć przez Atlantyk”.

W 1940 roku Roosevelt, by zostać wybranym na III kadencję (było to wtedy możliwe), obiecał Amerykanom, iż nie wyśle żołnierzy na europejską wojnę. By mimo obietnic wkroczyć do Europy, trzeba było prowokować Niemców. Amerykanie storpedowali trzy niemieckie statki na Oceanie Atlantyckim. Było kilkaset ofiar, jednakże Niemcy nie dali się sprowokować i zachowywali się defensywnie wobec USA.

Amerykanie wspierali Wielką Brytanię, której wcześniej

udzielili ogromnych kredytów. Wielkim problemem była kapitulacja Francji. Brytyjczycy zostali praktycznie sami i powstało niebezpieczeństwo, iż okrążona Anglia skapituje z powodu głodu.

Skoro Niemcy nie dali się sprowokować, trzeba było spróbować z Japonią, sprzymierzoną z Hitlerem. Japonia nie ma bogactw naturalnych. Latem 1941 roku USA wstrzymały dostawy ropy, żelaza i zamroziły, w celu prowokacji, kapitały japońskie w Stanach. Udało się. Japonia zareagowała i 7 grudnia 1941 roku zaatakowała Pearl Harbour. Cztery dni później Niemcy i Włochy wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym. Amerykanie mieli już drogę do Europy otwartą.

Przetłumaczył i opracował: Zygmunt Białas

Źródło: NEon24.pl